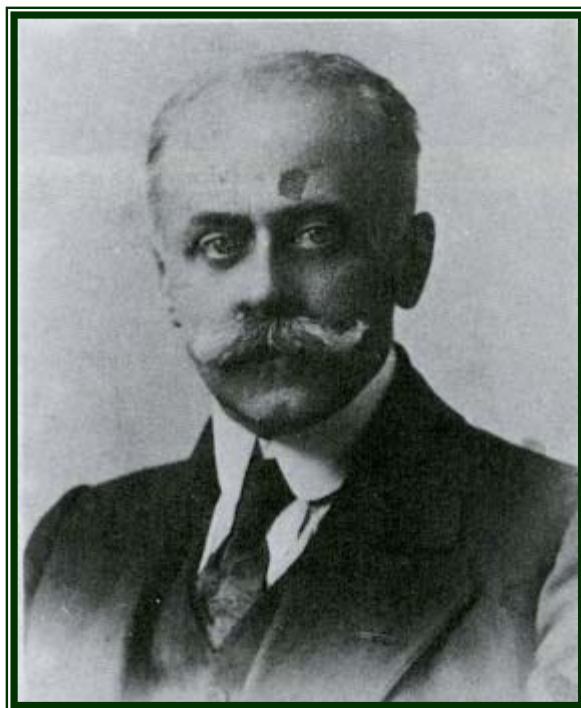


O KAZIMIERZU BROKLU

w Komisji Historycznej TPW

(spotkanie 5 IX 2014 w siedzibie ZG TPW

Plac Zamkowy 10)



Kazimierz Brokl. Fotografia z lat dwudziestych

Pierwsze nasze spotkanie po wakacjach - 5 IX 2014 r. - poświęcone było historykowi sztuki i muzealnikowi, kustoszowi zbiorów na Zamku Królewskim KAZIMIERZOWI BROKLOWI, który zginął 17 września 1939 roku ratując dzieła sztuki Zamku Królewskiego. Było to na Dziedzińcu Wielkim przy Bramie Grodzkiej.

W tym roku mija 75. rocznica śmierci zasłużonego kustosza.

Naszymi Gośćmi byli :
Dyrektor Zamku Królewskiego
prof. Andrzej ROTTERMUND oraz
Prezes Towarzystwa Przyjaciół Zamku
Królewskiego Bożena WIÓRKIEWICZ.

Spotkanie odbywało się – co podkreślił prof. Rottermund – w 75-tą rocznicę ewakuacji z Zamku Kancelarii Prezydenta RP. A ewakuacja innych zbiorów z Zamku Królewskiego prowadzona była systematycznie od czasu wojennego zagrożenia i dzięki temu wiele cennych zabytków uratowano i ukryto (np. arras, dzieła Matejki, urnę z sercem Kościuszki, modlitewnik Królowej Bony itd.).

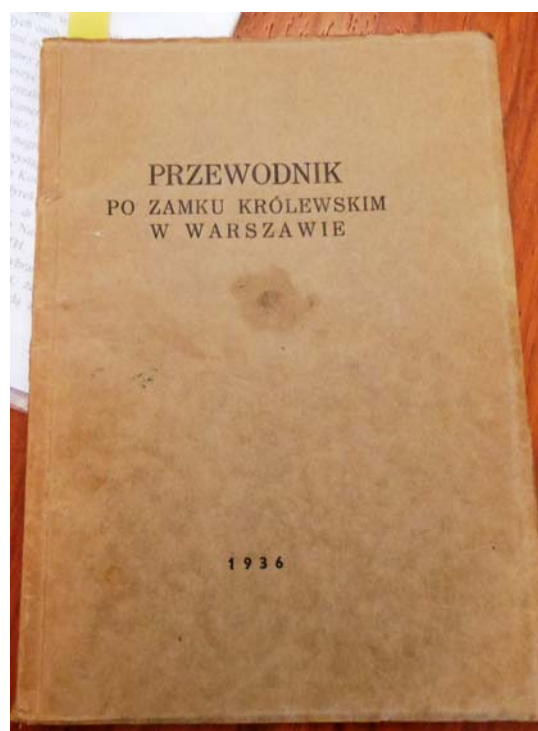


Prof. Andrzej Rottermund – Dyrektor Zamku Królewskiego oraz Bożena Wiórkiewicz – Prezes Towarzystwa Przyjaciół Zamku Królewskiego

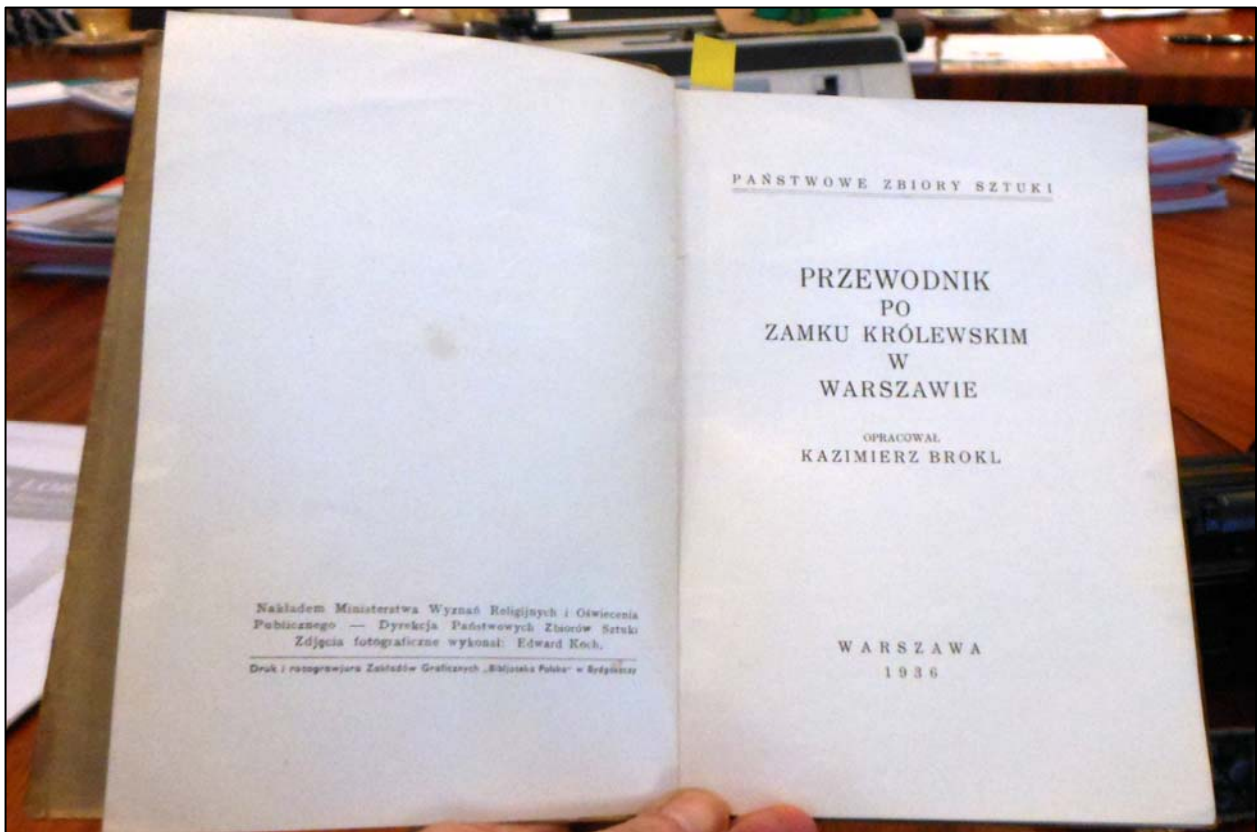
Kazimierz Brokl – do swojej tragicznej śmierci – miał właśnie wielkie zasługi dla ratowania tych zbiorów (ukrytych m.in. w piwnicach Muzeum Narodowego czy w Katedrze). Był on wybitnym i zasłużonym muzealnikiem.

Urodzony 2 IV 1877 roku w Kijowie; gimnazjum i studia politechniczne skończył we Lwowie, rysunku uczył się pod kierunkiem prof. Zygmunta Rozwadowskiego. Więcej o jego studiach nie wiadomo, w każdym razie stał się wybitnym znawcą sztuki, tak więc w 1922 roku podjął pracę w Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki mieszczącej się w Zamku Królewskim (prof. Rottermund wyjaśnił, że Państwowe Zbiory Sztuki utworzono w II RP, ponieważ wiele było darowizn od osób prywatnych dla polskiego państwa – potrzebna była więc instytucja, która w sposób kompetentny zajmowałaby się gromadzeniem tych zbiorów). W 1923 roku zamieszkał wraz z rodziną w Bacciarellówce i odtąd aż do śmierci blisko był związany z Zamkiem. Jako pracownik Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki

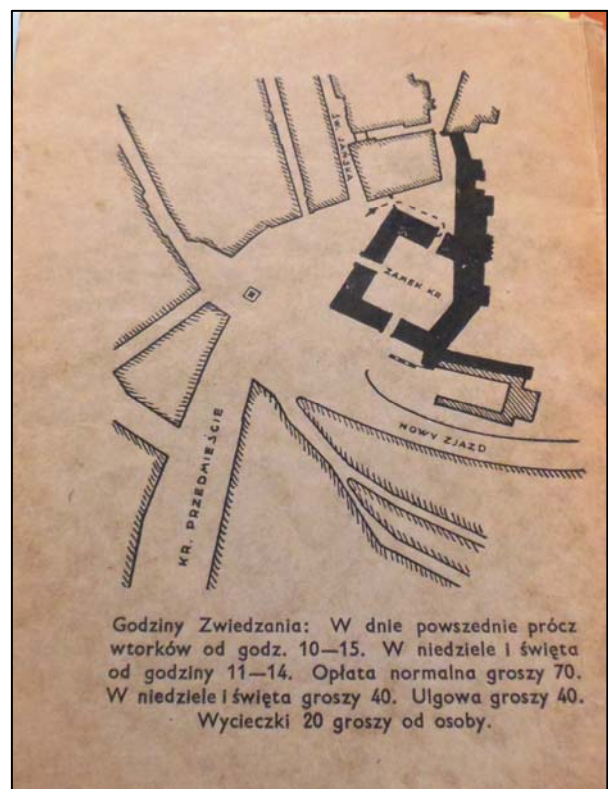
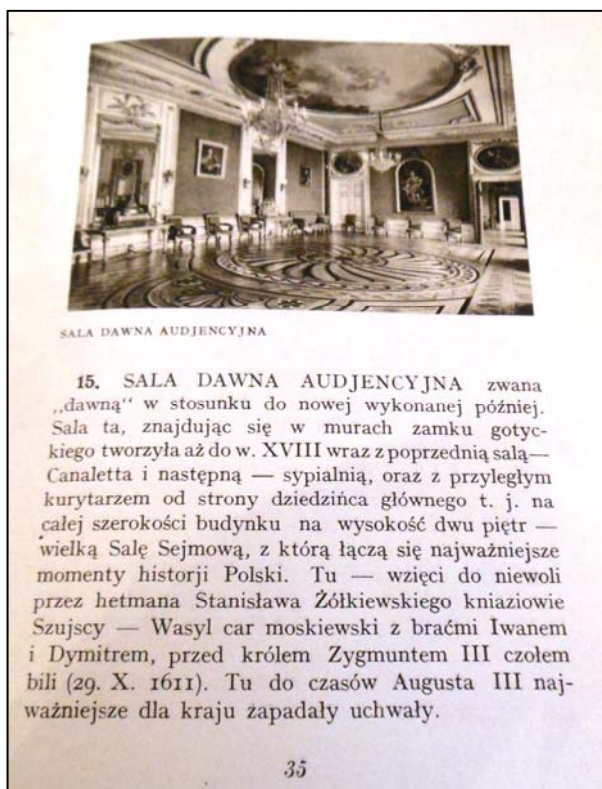
uczestniczył w pracach powołanej na mocy traktatu ryskiego komisji mającej na celu rewindykację zbiorów polskich z Rosji. W 1927 roku brał udział w przywiezieniu do kraju zbiorów z Muzeum w Rapperswilu; organizował wystawę tych zbiorów. Znał znakomicie Zamek i jego historię; w roku 1932 opublikował cenny *Przewodnik po Zamku Królewskim w Warszawie*.



Zachowany egzemplarz „Przewodnika po Zamku Królewskim” z 1936 r.



„Przewodnik po Zamku Królewskim” został wydany nakładem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego



Na stronie 35 „Przewodnika...” znajduje się opis SALI DAWNEJ AUDJENCYJNEJ. Na okładce – mapka z położeniem Zamku oraz godziny zwiedzania wraz z cennikiem

W 1936 roku mianowany został kustoszem Zamku Królewskiego; jego gabinet mieścił się w Wieży Zegarowej. Już w przededniu wojny opracował plan ewakuacji zbiorów z Zamku Królewskiego; wcielał go intensywnie w życie od razu po wybuchu wojny. A oto szczegóły tragicznego dnia śmierci. Przybliżyła nam ów dzień Bożena Wiórkiewicz, powołując się na artykuł Marka Wrede („Kronika Zamkowa” 1986, t. 2, z.4), w którym zamieszczono fragmenty relacji córki Kazimierza Brokła, Janiny Sulkiwiczowej. Córka tak opowiadała o 17 września 1939 roku na Zamku:

... w... pogodny, niedzielny ranek około godziny 8 rano rozmawiałam z ojcem na dziedzińcu głównym, przy Bramie Grodzkiej. Nagle rozległy się huk rozrywających się pocisków artyleryjskich. Na naszych oczach pocisk trafił w narożnik dachu Zamku nad Salą Sejmową... Pokazał się ogień. Ojciec krzyknął:

„- Pali się. Zajmij się mamą. Daj mi znać gdzie jesteście” - i pobiegł.....

Następny pocisk trafił w narożnik nad Salą Balową.... Ostrzał trwał. Pobiegłam po matkę przez dziedziniec.... Na dziedzińcu spotkałam biegnącego ojca. Mijając rzucił mi słowo:

„- Nasze mieszkanie też pójdzie” - i pobiegł ratować na pokoje, a ja wyprowadziłam matkę...

Denerwujące były minuty w oczekiwaniu na przyjazd straży pożarnej..... Koło godziny 11, gdy wydawało się, że sytuacja jest opanowana z pokoi zamkowych schodami przy Bramie Grodzkiej schodzili: dr Janina Przeworska z Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego, konserwator, malarz Marian Słonecki a w środku nasz ojciec..... W tym momencie nowy pocisk zapalający trafił w Wieżę Zegarową. Odłamek pocisku ranił śmiertelnie ojca, który padł na miejscu zabity.

Kazimierza Brokła pochowano o zmierzchu na trawniku przy Bramie Grodzkiej. Ekshumacja nastąpiła w końcu 1939 roku; grób Kazimierza Brokła jest na Powązkach w kwaterze Sybiraków (ponieważ w 1915 roku był aresztowany przez Rosjan i zesłany na 6 lat do Irkucka;

córkom przesyłał wówczas ilustrowane własnymi rysunkami listy z zesłania, znajdują się one w zbiorach archiwum Zamku).

Bożena Wiórkiewicz dłużej zatrzymała się nad sprawą pamiątkowej tablicy umieszczonej w tym miejscu, w którym był pierwszy grób Brokła. **Dowiedzieliśmy się, że z inicjatywą powstania takiej tablicy wystąpiło w kwietniu 1981 roku właśnie Towarzystwo Przyjaciół Warszawy!** Postulat TPW zrealizowała ówczesna dyrekcja Zamku (dyrektorem był prof. dr Aleksander Gieysztor). Tablica została odsłonięta w 1984 roku.

Towarzystwo Przyjaciół Zamku Królewskiego w dniu śmierci zasłużonego kustosa składa tam kwiaty. W 75 rocznicę śmierci o godzinie 11.15 zdecydowaliśmy, że na to symboliczne miejsce przybędzie w tym roku też delegacja TPW na czele z Prezes Beatą Michalec.

Bożena Wiórkiewicz zaproponowała też aby Towarzystwo Przyjaciół Warszawy wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Zamku Królewskiego złożyły do władz m. st. Warszawy wspólny wniosek o nazwanie jednej z ulic Warszawy nazwiskiem Kazimierza Brokła. Wniosek ten wszyscy zebrani zaaprobowali, a teraz pozostaje go sfinalizować.

P. S. Obecność Dyrektora Zamku skłoniła zebranych do zadania mu wielu pytań na tematy nie związane bezpośrednio z głównym tematem spotkania i dyskusja dotyczyła m.in. problemu poszukiwań zagrabionych zbiorów polskiej sztuki i możliwości rewindykacji (np. odnaleziono w Rosji Kaplicę Zamkową zagrabioną po powstaniu listopadowym, ale powrót jej do Zamku to nie jest sprawa prosta), problemu uzupełniania zbiorów i cen na rynku sztuki – (np. obrazy Canaletta są w cenie kilkudziesięciu milionów euro!). W tej relacji skupiliśmy się jednak na głównym temacie: osobie Kazimierza Brokła.

Tekst: Barbara Petrozolin-Skowrońska, opracowanie i zdjęcia współczesne: Halina Niemiec

**Zdjęcia ze spotkania Komisji Historycznej TPW
w dniu 5 września 2014 r.**

